OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

CENA 10 GR.

Narodowiec

Tygodnik Obozu Wszechpolskiego

NR. 2. | KATOWICE, dnia 8-go stycznia 1939 | ROK 3

Roman Dmowski nie żyje

Do snu wiecznego zamknął oczy Ten, którego życie całe było czynem, trudem, pracą i w... a, — pracą i walką bez wytchnienia dla Polski. Choć wiadome nam było, że zdrowie śp. Romana Dmowskiego podcięte było groźnie od dość długiego już czasu, nie podobna pogodzić się z prawdą bolesną, wstrzasającą, że odszedł On od nas, na zawsze, że już narodowi polskiemu nie stanie orki J... i siejby.

Id... Polski wielkiej i budowanej na narodowych podstawach wypełniał wszystkie u... ucia i myśli, wszystkie pragniennia i dążenia Romana Dmowskiego. Tej Polski postać granitową rzeźbił Dmowski potęgą swego umysłu w duszy zbiorowej społeczeństwa przez lat dziesiątki.

Sam bowiem był o charakterze z granitu: twardy, niezłomny, w żądaniu dla Polski wobec siebie i swoich — rzec można — bezwzględny, fanatyczny w najszlachetniejszym słów tych znaczeniu.



Pod świeżym wrażeniem żałobnej, p...ygniatającej wieści, trudno zwykłymi słowy zobrazować choć w przybliżeniu ogrom zasług Romana Dmowskiego wobec Ojczyzny i roli Jego dziejowej w przełomowym okresie Polski, a zarazem ogrom straty, jaką naród polski przez zgon Jego ponosi.

Historia kiedyś potwierdzi to, co czuje dziś instynkt zbiorowy, a mianowicie prawdę, że Dmowski przeobraził dawne społeczeństwo polskie o typie i patriotyźmie szlachecko-romantycznym w nowoczesny naród, łączący idealizm pobudki, zrodzony z nieśmiertelnej, niepodległej jego duszy, z realizmem myślenia i działania politycznego, nabytym w ciężkiej, często srogiej, nawet krwawej szkole życia. I tak twórczym duchem Dmowskiego psychicznie przekształcony i uformowany naród dojrzał do odzyskania wśród największej wojennej zawieruchy świata niepodległości swojej państwowej, której podstawy z roku na rok umacnia i pogłębia.

Przeobraził Dmowski duchowo naród polski, torując mu drogę myślą i pracą jako największy nowoczesny Polak, jak to niedawno na łamach określił ks. infułat Prądzyński. Gdy spojrzymy z perspektywy na ostatnie półwiecze dziejów Polski, widzimy na nim dobitnie wyrytą mocną postać Romana Dmowskiego, jak przebija się poprzez zapory i hamulce, jak najpierw własnemu społeczeństwu otwiera oczy na rzeczywistość, która idzie, i na konieczność zajęcia wobec niej stanowiska, podyktowanego przez interes ogólno-narodowy ze względu na głównego wroga — Niemcy, jak następnie wprowadziwszy sprawę polską na arenę międzynarodową wiedzie swój naród do zjednoczenia i wyzwolenia, a gdy już niepodległość państ. zdobyta, skierowuje myśl polityczną społeczeństwa na budowanie gmachu niezawisłości wewnętrznej przez zrzucenie pęt i okowów żydowskich.

W każdym z tych okresów był Dmowski obarczony wysiłkiem i trudem olbrzymim; żaden z nich nie zaoszczędził Mu obryzgania Go jadem i obrzucenia kamieniami przez zawiść i małość polityczną. Bo taki bywa los ludzi wielkich. Może pod tym względem okres czasów zaborczych — był szczególnie „chlubny“ dla szafarzy jadu i kamieni. Ale Dmowski szedł dalej naprzód.

Geniusz jego polityczny, który na długie lata przed wybuchem wojny światowej przewidział rozwój stosunków międzynarodowych tak, jak one się następnie istotnie ułożyły, zabłysnął w toku wojny na koalicyjnym terenie dyplomatycznym w całej swej potędze i przenikliwości. Dmowski dźwignął się na wyżyny wręcz opatrznościowego męża stanu i orędownika dążeń i żądań narodu polskiego wkładając szczególnie w sprawę wyzwolenia ziem zaboru pruskiego całą swą duszę gorącą i energię niewyczerpalną.

Po wojnie z wyjątkiem krótkiego okresu w roku 1923, w którym uproszono Romana Dmowkiego do udziału w rządzie polskiej większości parlamentarnej w charakterze ministra spraw zagranicznych, Dmowski nie wysuwał się na front życia publicznego, tym intensywnej zajmując się twórczością pisarską, której zawdzięczamy znane pierwszorzędne dzieła polityczne, oraz inspirowaniem polityki kierowniczych kół obozu narodowego. Wysiłek ten Jego przerwała dopiero choroba, która organizm Jego trawiła już od dłuższego czasu, a ostatnio podcięła całkowicie.

O życiu Romana Dmowskiego powiedzieć należy: dał ze siebie wszystko Polsce, od niej niczego nie biorąc. Żył w warunkach bardzo skromnych. Z goryczą, z oburzeniem patrzał na tych, co na „służbie państwu polskiemu“ robią fortuny. Miał serce i duszę wrażliwą na dolę tych, którym nieraz głód dokucza i chłód. Radził zawsze przyszłość Polski budować na pracy średnich i małych warsztatów. Wzrósł też Dmowski w duszę najszerszych warstw społeczeństwa naszego. I otoczony był zawsze miłością ich płomienną, szczególnie w naszej dzielnicy, która mu tyle zawdzięcza.

Imię Romana Dmowskiego było od lat dla niezliczonych rzesz obozu narodowego programem. I programem ono pozostanie. W tym zgon ziemskiej Jego powłoki niczego nie zmieni. Bo duch Jego żywy pozostanie między nami. Duchowi Jego nieśmiertelnemu ślubujemy wierność po wsze czasy tej idei, która była Jego ideą, tej, którą on w nas wpoił, kładąc w duszy zbiorowej społeczeństwa podwaliny Polski nowoczesnej.Polski narodowej, za co w sercach obecnych i przyszłych pokoleń trwać będzie wieczyście żywy pomnik najgorętszej wdzięczności, miłośi i chwały.

OSTATNIE CHWILE ROMANA DMOWSKIEGO

Śmierć Romana Dmowskiego, o której wieść żałobna obiega cały kraj, pochylając czoła wszystkich czujących i myślących po polsku w głębokim smutku, zadumie i czci, była i dla Jego najbliższego otoczenia okrutną niespodzianką.

Wprawdzie zdrowie Romana Dmowskiego już od roku było mocno nadwątlone, jednak nikt nie przypuszczał, że śmierć tak rychło zamknie Jego strudzone powieki. Ufano w Jego niespożyte siły, w niesłabnącą energię, w bezprzykładną żywotność organizmu, zaznaczającą się w ustawicznej pracy twórczej. Ufano dobroczynnej atmosferze ciszy i spokoju wiejskiej siedziby, gdzie przebywał już od szeregu miesięcy. Serdeczna opieka zaprzyjaźnionej rodziny p.p. Mieczysławostwa Niklewiczów, wygoda dworu w Drozdowie, dbałość pomocy lekarskiej — wszystko zdawało się wróżyć powrót do dawnych sił, tak bardzo wciąż Polsce potrzebnych.

Dni tak niedawnych świąt Bożego Narodzenia Roman Dmowski spędził jeszcze przy zupełnie dobrym samopoczuciu. Do stołu wigilijnego zasiadł wraz z rodziną p.p. Niklewiczów w jak najlepszym humorze, prosił o śpiewanie kolend i przysłuchiwał im się z rozrzewnieniem. W pierwsze święto czuł się tak krzepko, że odbył spacer na świeżym powietrzu. Nic nie zdawało się zapowiadać rychłej katastrofy.

Niestety, silny mróz przy wietrznej pogodzie wywarł na nadwątlony organizm fatalny wpływ. Już we środę, dnia 28 grudnia, wystąpiły objawy silnego zaziębienia. Zawezwany z Łomży dr Dworakowski zalecił choremu spoczynek i nieopuszczanie łóżka.

We czwartek pacjent czuł się znacznie lepiej. Przytomność nie opuszczała Go ani na chwilę. Otucha, że kryzys minął, poczęła napełniać serca.

W piątek, dnia 30 grudnia odwiedził chorego J. E. ks. Biskup Łukomski oraz ks. prałat Krysiak z Łomży, który udzielił Mu Ostatnich Namaszczeń. Tegoż dnia przybyli dwaj lekarze warszawscy: dr Łapiński i dr Starkiewicz. Stan chorego był taki, że nie zdawał się grozić jeszcze bezpośrednim niebezpieczeństwem. Wśród poważnego niepokoju, ale nie bez nadziei upłynęła jeszcze sobota.

W niedzielę przybyli do Drozdowca lekarze: dr Głowacki i dr Dworakowski. Mimo spadku temperatury i dobrego tętna serca, groźny stan zaznaczył się już wyraźnie. O godz. 5-ej po południu dano choremu zastrzyk z kamfory, po którym czuł pewien przypływ sił.

Ale śmierć stała już u Jego wezgłowia. Po północy zrozumiano z przerażeniem, że rozpoczęła się agonia, a o godz. 1-szej w nocy ostatnie tchnienie uleciało ze stygnących warg

Roman Dmowski nie żył!

ŻYCIORYS ROMANA DMOWSKIEGO

Roman Dmowski urodził się w Warszawie, dnia 9 sierpnia 1864 roku.

Po uzyskaniu matury w III-cim gimnazjum. wstąpił na wydział fizyko-matematyczny Uniwersytetu Warszawskiego, który ukończył w 1891 roku ze stopniem „kandydata nauk przyrodniczych".

Już na ławie szkolnej, a później uniwersyteckiej, bierze żywy udział w organizacjach konspiracyjnych, wysuwając się niebawem na czoło, jako przywódca ruchu narodowego wśród młodzieży akademickiej. Widząc, że panowanie ideologii socjalistycznej wśród młodzieży pochodzi głównie stąd, że socjaliści imponują jej swoim czynem rewolucyjnym, Dmowski postanowił stworzyć czyn narodowy i w tym celu wystąpił z inicjatywą zorganizowania obchodu setnej rocznicy Konstytucji Trzeciego Maja. W dniu 3 maja 1891 r. młodzież zgromadziła się w ogrodzie Botanicznym i mimo interwencji policmajstra warszawskiego ruszyła parutysięcznym pochodem do katedry św. Jana. Na Placu Zamkowym została ona rozproszona przez Kozaków kubańskich.

Wkrótce potem Dmowski wyjechał do Paryża, gdzie przebywał przez osiem miesięcy, pracując naukowo i studiując życie polityczne Francji. W drodze powrotnej do kraju zatrzymał się Dmowski w Genewie, gdzie poznał się bliżej z Zygmuntem Balickim, założycielem „Związku Młodzieży Polskiej". W Genewie Dmowski ułożył wspólnie z Balickim szeroki program prac politycznych w kraju i plan reformy „Ligi Polskiej".

W pierwszych dniach sierpnia 1892 roku Dmowski został aresztowany na stacji Granica, przewieziony do Warszawy i osadzony w Cytadeli, gdzie więziony przez pięć miesięcy. Po wypuszczeniu z Cytadeli Dmowski został skazany za organizowanie manifestacji trzeciomajowej na wydalenie z granic Królestwa Kongresowego na lat trzy i wysłany do Mitawy. W lutym 1895 r., z okazji przeniesienia z Mitawy do Kremieńczuga, zdołał Dmowski zbiec za granicę, przedostał się do zaboru austriackiego i osiadł we Lwowie.

W parę miesięcy potem rozpoczął Dmowski wydawanie „Przeglądu Wszechpolskiego", który odegrał doniosłą rolę w życiu polskiego obozu narodowego. Główną treść „Przeglądu stanowiły artykuły Dmowskiego i Popławskiego, ujmujące całość zagadnienia polskiego w sposób zupełnie nowy, oparty na zasadzie niepodzielności sprawy polskiej oraz realnego dążenia do odbudowania państwa. „Przegląd Wszechpolski" stał się niebawem głównym laboratorium współczesnej myśli politycznej polskiej i ideologii narodowej. Na jego łamach ukazały się „Myśli nowoczesnego Polaka", później zaś Program Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego. „Przegląd Wszechpolski" był ściśle związany z życiem i działalnością Ligi Narodowej, która stanowiła wówczas główny trzon akcji politycznej w kraju.

Liga Narodowa powstała z Ligi Polskiej. założonej i kierowanej przez koła emigranckie Dmowski traktował Ligę Polską bardzo krytycznie. Zarzucał jej, że chociaż postawiła na czele swych dążeń — odbudowania państwa, to jednakowóż nie wiele robi, aby cel ten osiągnąć. W roku 1893-cim powziął on, wespół z Popławskim, myśl zasadniczej reorganizacji Ligi i doprowadził do jej rozwiązania oraz założenia Ligi Narodowej. Nowa organiazcja natychmiast przystąpiła do energicznej pracy we wszystkich trzech zaborach i niebawem stała się najpoważniejszą organiza ją polityczną w kraju.

W roku 1904 wybuchła wojna rosyjsko-japońska. Klęski Rosji na Dalekim Wschodzie odsłoniły kryzys wewnetrzny państwa carów i obudziły w Polsce nadzieje na rychłe zmiany stosunków politycznych. Józef Piłsudski wyjechał do Japonii, celem szukania poparcia dla zamierzonego przez jego przyjaciół politycznych powstania polskiego. Dmowski również udał się do Japonii, gdzie przeciwdziałał tym planom, wychodząc z założenia, że wybuch powstania nic prócz klęski krajowi nie przyniesie. W roku 1905 rozpoczęła się rewolucja w Rosji. Dmowski zamknął „Przegląd Wszechpolski", wrócił do Warszawy i stanął na czele narodowej akcji politycznej w zaborze rosyjskim. Przeciwstawił się On energicznie robocie rewolucyjnej i nie dopuścił do tego, aby „Kongresówka" stała się jedną z „prowincji" rewolucji rosyjskiej i utonęła w anarchii, która zaczęła się szerzyć w Rosji.

Dmowski zazdrośnie strzegł niezależności politycznej polskiej, czuwał, aby rządziła się ona jedynie interesem narodu polskiego, aby była samodzielną i przygotowaną do czekającego ją zadania odbudowania państwa. W Dumie, gdzie był prezesem Koła Polskiego, używał trybuny parlamentarnej do wystąpień, mających na celu postawienie sprawy polskiej w skali europejskiej, nie wierzył w autonomii Królestwa i coraz bardziej liczył na nowy układ stosunków, który musiał doprowadzić do starcia z Niemcami i wypłynięcie sprawy polskiej, jako zagadnienia międzynarodowego.

W roku 1908-mym ogłosił Dmowski książkę „Niemcy, Rosja i kwestia polska", w której wykazał, czym jest dla Niemiec zagadnienie polskie i nakreślił drogi, jakimi należy postępować, aby doprowadzić do rozwiązania ich w duchu polskim.

Równocześnie z pracami nad przygotowaniem myśli politycznej polskiej do czekających ją zadań w spodziewanej wojnie europejskiej, Dmowski zajął się zagadnieniem żydowskim. Stał On na stanowisku, że kwestia ta posiada dla przyszłości narodu naszego olbrzymie znaczenie i rozpoczął zdecydowaną walkę z zalewem żydowskim. W roku 1912-ym został proklamowany przez Niego bojkot żydowski, który stał się punktem wyjścia do szerokich prac, mających na celu odżydzenie naszego życia gospodarczego, społecznego, kulturalnego i politycznego.

Gdy wybuchła wojna europejska w roku 1914-ym, Dmowski poświęcił się w zupełności pracy dyplomatycznej na rzecz odbudowania państwa polskiego. Wychodząc z założenia, że głównym wrogiem Polski są Niemcy i że tylko klęska państw centralnych umożliwi powstanie zjednoczonej i niepodległej Polski, Dmowski opowiedział się bez zastrzeżeń po stronie koalicji antyniemieckiej, mimo udziału w niej Rosji. Starał się On — w miarę możności — przyczynić się do utrzymania jej w drodze przeciwników państw centralnych i nie dopuścić, przez nieoględną po-

Ciąg dalszy na stronie 3-ciei

Dokończenie ze strony 2-giej

stawę społeczeństwa polskiego, do zawarcia przez nią pokoju odrębnego z Niemcami. Równocześnie nie dawał się wciągnąć w rozstrzygające rozmowy z rządem rosyjskim, któreby już na początku wojny określały przyszłość polityczną Polski. Zwlekał z tym, rozumiał bowiem, że w miarę rozwoju wypadków pozycja Rosji w Europie będzie słabnąć, sprawa polska zaś coraz bardziej nabierać będzie charakteru zagadnienia międzynarodowego.

W końcu 1915 r. Dmowski wyjechał do Londynu. W lutym 1916 roku złożył On w ambasadzie rosyjskiej w Paryżu memoriał, motywujący konieczność uznania przez Rosję niepodległości Polski. Memoriał ten w odpisach został zakomunikowany rządom państw sprzymierzonych. W kilka miesięcy później opublikował On w języku angielskim rozprawę o „Zagadnienie Europy środkowej", w której wystąpił przeciwko pojawiającym się na zachodzie tendencjom kończenia wojny przed decydującym zwycięstwem nad Niemcami. Rozprawa ta wywołała duże wrażenie w politycznych kołach angielskich i przyczyniła się bardzo znacznie do zrozumienia przez polityków brytyjskich istotnej roli Niemiec w Europie środkowej.

W sierpniu 1917 r. założony został w Paryżu Komitet Narodowy Polski. Dmowski został jego prezesem. Na skutek jego planowej i wytężonej akcji, komitet został kolejno uznany przez rządy francuski, angielski, włoski i amerykański, jako oficjalne przedstawicielstwo polityczne Polski, któremu podporządkowana została tworząca się na zachodzie armia polska. Sprawa polski stanęła na mocnym gruncie. Państwa sprzymierzone włączyły do przyszłych warunków pokoju niepodległości Polski, zjednoczonej i z dostępem do morza, uznając ją jednocześnie za swego sprzymierzeńca.

W roku 1918 Dmowski wyjechał do Ameryki. Tam wespół z Paderewskim prowadził dalszą akcję na rzecz odbudowania Polski. Na życzenie prezydenta Wilsona przedstawił rządowi Stanów Zjednoczonych żądania polskie, program terytorialny państwa polskiego oraz obszerne wyjaśnienie zasad swojej polityki. Tu zastał go koniec wojny.

Wróciwszy do Paryża, Dmowski został delegatem Polski na konferencję pokojową, biorąc całkowicie w swoje ręce obronę programu terytorialnego państwa polskiego, którego był twórcą.

Przed rozpoczęciem konferencji pokojowej — Dmowski żądał wysłania przez Gdańsk do Polski, znajdującej się we Francji, armii gen. Hallera. Żądaniu temu sprzeciwiła się kategorycznie Anglia, motywując swój opór obawą przed wywołaniem wojny polsko-niemieckiej. Również wiele trudności ze strony Anglii musiał pokonać Dmowski, kiedy chodziło o niedopuszczenie do interwencji mocarstw w walce z Ukraińcami w Małopolsce Wschodniej.

Terytorialny program Dmowskiego nie został w całości przyjęty przez konferencję pokojową. W traktacie wersalskim, który w imieniu Polski, Dmowski podpisał, postanowienia, dotyczące naszej granicy zachodniej znacznie odbiegają od żądań Domwskiego. Niemniej jednak Jego zasadnicze dążenie zjednoczenia wszystkich zaborów, powrotu Śląska i oparcia państwa polskiego o Bałtyk zostało osiągnięte. Polska zdobyła dostateczną podstawę terytorialną, do tego, aby nietylko się ostać, ale dalszym wysiłkiem dźwignąć się do roli i stanowiska mocarstwa. Sprawa polska została rozwiązana i państwo polskie odbudowane.

Pod koniec roku 1919-go, Dmowski ciężko zaniemógł. Musiał opuścić Paryż i udać się na kurację do Algieru. Do kraju powrócił dopiero w roku 1920, przez długi jednak czas nie mógł jeszcze odzyskać nadszarpniętego wytężoną pracą zdrowia.

W roku 1920-ym, podczas inwazji bolszewickiej Dmowski należał do Rady Obrony Państwa, w roku zaś 1923-cim przez czas krótki był ministrem spraw zagranicznych w gabinecie Witosa.

Po przewrocie majowym, w roku 1926 Dmowski znowu wrócił do czynnego życia politycznego i założył Obóz Wielkiej Polski. Równocześnie opublikował szereg dzieł, w których sformował zasady polityki narodowej i dał świetną analizę świata powojennego. Jego działalność pisarska lat ostatnich stanowi niezmiernie ważny rozdział w historii rozwoju polskiej myśli politycznej i wspaniałe świadectwo potęgi jego umysłu. W zmienionych warunkach powojennych, w chaosie wikłających się nieustannie stosunków, w ogniu olbrzymich przemian, zachodzących w świecie naszej cywilizacji, potrafił On wskazać narodowi swojemu jasną i pewną drogę. Temu należy przypisać, że myśli Jego i wskazania coraz bardziej stają się własnością powszechną.

Roman Dmowski należy do liczby największych postaci w naszych dziejach. Jego geniusz polityczny jest zjawiskiem tym bardziej zdumiewającym, że pojawił się w okresie najwięszego zmierzchu naszej myśli politycznej.

Bóg przygotowując wskrzeszenie Polski, posłał Jej męża, który okazał się na miarę potrzeb i nie tylko położył niespożyte zasługi w dziele odbudowania państwa, ale wytknął narodowi drogi dalszego jego rozwoju i rozkwitu.

Wielki Kanclerz Zmartwychwstającej Polski

Pod powyższym tytułem pisze Stanisław Stroński w „Kurierze Warszawskim".

Zgasł jeden z największych umysłów politycznych na szlaku dziejów Polski. W dziedzinie politycznej niepodobna, oczywiście, oderwać myśli od działania, więc też dzieło polityczne życia ś. p. Romana Dmowskiego będzie w całości wiekopomne. Lecz w ciągłości Jego pracy, poprzez lata i dziesiątki lat, przewaga myśli nad działaniem bezpośrednim w tej wielkiej twórczości politycznej jest niewątpliwa.

Jako polityk i pisarz polityczny, śp. Roman Dmowski non ex se natus est, nie urodził się sam z siebie. Zjawiskiem dziejowym, rozległym i potężnym, w którym mocna jego postać wysunęła się wkrótce na czoło, był, pół wieku temu już wyraźnie zarysowujący się, odrodzeńczy prąd narodowy wszechpolski. Gdy Popławski schodził do grobu, już przed laty trzydziestu, w roku 1908, był śp. Roman Dmowski, wówczas 44-letni, wodzem potężniejącego w oczach ruchu wszechpolskiego i rozpoczynał właśnie najświetniejszy okres swej działalności.

W owej chwili miał Dmowski za sobą, obok przewództwa w tajnej Lidze Narodowej, piętnastoletnią działalność pisarską, równie świetną, jak wyrazistą w treści. Na łamach „Przeglądu Wchechpolskiego", współcześnie i równolegle z „Egoizmem Narodowym" Balickiego, w sławnych „Myślach nowoczesnego Polaka" z r. 1902 przeciwstawiał ckliwej miłości Ojczyzny miłość jej twardą w obronie i w odzyskiwaniu swojego. Skrzydła nowego lotu biły, w tych jego wskazaniach, górnie i mocno.

I już wtedy, zgodnie z przewodnim dążeniem ruchu wszechpolskiego do niepodległości we własnym państwie — co jeszcze wówczas trwożyło u nas umysły przygnębione klęskami niewoli — głosił, że

„...pod wpływem postępującej szybko wewnętrznej przeróbki narodu przyjdzie czas, że Polacy nie tylko staną się zdolni do stworzenia samoistnego, silnego państwa, ale że to państwo stanie się koniecznością. I ten czas może wcale nie jest tak bardzo odległy".

U podstawy była przeto wiara we własne siły narodu i we wskrzeszenie państwa dzięki własnej zdolności życia, wartości i prężności.

Po pięciu latach Dmowski, wcześniej, niż inni, ba, raz et wcześniej niż ktokolwiek przewidujący wielkie starcie europejskie i światowe, — gdyż jego twórczość polityczna miała tę cechę niezbędną widzenia jutra ze splotu dzisiejszego — widzi już jasno, że wskrzeszenie państwa polskiego stanie się rzeczywiście koniecznością dziejową nie tylko dla nas samych, ale także dla zmierzającej ku przeobrażeniom Europy.

I tu zaczyna się wielki okres jego działalności, 1908—1919, jako męża stanu największej miary dziejowej.

Dmowski, który w czasie wojny rosyjsko-japońskiej był w r. 1904 w Japonii, a w r. 1907 wszedł jako poseł do Dumy rosyjskiej w Petersburgu na czele Koła Polskiego, doszedł do niezłomnego przekonania, że nie Rosja, usidlana na Dalekim Wschodzie i wchodząca w okres przeobrażeń wewnętrznych, lecz Niemcy, przeprowadzające wówczas politykę wynaradawiania polskości, są dla Polski najgroźniejsze, ale zarazem, przewidując nieuchronne starcie Niemiec z Europą Zachodnią i ze światem, ujrzał tu niezawodnie możliwość i wskazywał drogę odbudowania Państwa Polskiego przez współdziałanie narodu polskiego w walce i wojnie przeciw Niemcom.

Jako twórca myśli politycznej, która staje się życiem i czynem, ogarniając umysły społeczeństwa, bo nie tylko zwolenników, lecz zczasem i przeciwników politycznych, dokonał w swym życiu dzieła olbrzymiego w przełomowej dobie odrodzenia Polski.

Podstawowemu we wszystkim pojęciu narodu, jako gospodarza we własnym państwie, nadał postać najmocniej zarysowaną i upowszechniającą się już obecnie w naszym myśleniu politycznym. W rozprawie „Kościół Naród i Państwo" z r. 1927 stwierdził nierozerwalną łączność wiary katolickiej z życiem naszego narodu i państwa. Pogląd na politykę Polski na gruncie międzynarodowym, poparty największym doświadczeniem dokonanego na tym polu dzieła, rozwijał dalej w warunkach powojennych do ostatnich niemal lat.

W wiekowym poczcie potężnych umysłów politycznych Polski, godny następca Zamoyskich i Ossolińskich, przejdzie Roman Dmowski w pamięć pokoleń, jako wielki kanclerz zmartwychwstającej Ojczyzny.

ROMAN DMOWSKI

Wielki Polak nie żyje

Nie można pod bezpośrednim wrażeniem ogromu ciosu, jaki spadł na naród Polski objąć stratę, poniesioną przez całą Polskę, przede wszystkim przez ruch narodowy.

Niełatwo też jest napisać o życiu i czynach Romana Dmowskiego jak umysł by tego chciał i serce nakazuje, bo trzebaby przedstawić historię Polski ostatnich 50-ciu lat. Tak ściśle z jej biegiem jest życie i osoba Zmarłego związana.

Działalność swą Roman Dmowski rozpoczyna w chwili, kiedy po upadku powstania 1863 r. pozytywiści chwaląc pracę, budowali przemysł, dążyli do dobrobytu gospodarczego ale stracili wszelką myśl polityczną.

„Błysk złotych rubli oślepiał wszystkich — Polski nie było widać“.

Tak o owym okresie pisze hisoryk profesor Sobieski.

Zbudzony później ruch socjalistyczny i ludowcowy formułuje w swymprogramie jedynie dążenia klasowe, nie siląc się na znalezienie jakiejkolwiek ogólnej koncepcji politycznej .

W tym to czasie spodobało się Opatrzności dać Polsce męża na miarę światową, którego geniuszowi dane było wykreślić srebrne szerokie tory polityki narodu polskiego i stać się kierownikiem najstarszego ruchu narodowego w Europie.

Program wszechpolski nie znał granic dla swej pracy, budził ducha narodowego w trójdzielnym państwie polskim a Dmowski stał się wodzem moralnym i politycznym narodu pozbawionego własnej państwowości.

Chcąc wydobyć naród z marazmu politycznego, ogłasza od 1902 r. szereg słynnych artykułów, które później zebrane, doczekały się wydania w oddzielnej książce zatytułowanej „Myśli nowoczesnego polaka“.

„Myśli nowoczesnego polaka“ to katechizm narodu — polskiego, z którego uczyły się myśleć po polsku i czerpały natchnienia całe pokolenia polaków.

Sławny ustęp „Jestem Polakiem“ stanowi credo polityczne nowoczesnego polaka.

Odgradzając się jak podaje „Goniec Warszawski“ od ckliwej, romantycznej miłości ojczyzny, Roman Dmowski wskazał w tej książce jak należy pojmować patriotyzm polski, jak wychowywać nowe pokolenia Polaków.

Jak dalece „Myśli nowoczesnego polaka“ są wykładnikiem duszy i pragnień Romana Dmowskiego, o tym świadczy, że sam po kilkudziesięciu latach napisania tej książki jej treścią się kierował.

Wyznanie wiary tego nowoczesnego polaka ogłoszone w 1902 r. brzmi:

Jestem Polakiem — to słowa w głębszym rozumieniu wiele znaczy.

Jestem nim nie dlatego tylko, że mówię po polsku, że inni mówiący tym samym językiem są mi duchowo bliżsi i bardziej dla mnie zrozumiali, że pewne moje osobiste sprawy łączą mię bliżej z nimi, niż z obcymi, ale także dlatego, że obok sfery życia osobistego, indywidualnego znam zbiorowe życie narodu, którego jestem cząstką, że obok swoich spraw i interesów osobistych znam sprawy narodowe, interesy Polski, jako całości, interesy najwyższe, dla których należy poświęcić to, czego dla osobistych spraw poświęcać nie wolno.

Jestem Polakiem -- to znaczy, że do narodu polskiego na całym jego obszarze i przez cały czas jego istnienia, zarówno dziś, jak w wiekach ubiegłych i w przyszłości; to znaczy, że czuję swą ścisłą łącznoś z całą Polską; z dzisiejszą, która bądź cierpi prześladowanie, bądź cieszy się strzępami swobód narodowych, bądź pracuje i walczy, bądź gnuśnieje w bezczynności, bądź w ciemnocie swej nie ma nawet poczucia narodowego istnienia; z przeszłą — z tą, która przed tysiącleciem dźwigała się dopiero, skupiając koło sie szeroko, groziła sąsiadom swą potęgą i kroczyła szybko po drodze cywilizacyjnego postępu, i z tą, która później staczała się ku upadkowi, grzęzła w cywilizacyjnym zastoju, gotując sobie rozkład sił narodowych i zagładę państwa, i z tą, która później walczyła bezskutecznie o wolność i niezawisły byt państwowy; z przyszłą wreszcie, bez względu na to, czy zmarnuje ona pracę poprzednich pokoleń, czy wywalczy sobie własne państwo, czy zdobędzie stanowisko w pierwszym szeregu narodów. Wszystko co polskie jest moje: niczego się wyrzec nie mogę. Wolno mi być dumnym z tego, co w Polsce jest wielkie, ale muszę przyjąć i upokorzenie, które spada na naród za to, co jest w nim marne.

Jestem Polakiem — więc całą stroną swego ducha żyję życiem Polski, jej uczuciami i myślami, jej potrzebami, dążeniami i aspiracjami. Im więcej nim jestem, tem mniej z jej życia jest mi obcem i tem silniej chcę, żeby to, co w mem przekonaniu uważam z anajwyższsy wyraz życia, stało się własnością całego narodu.

Jestem Polakiem — więc mam obowiązki polskie: są one tem większe i tem silniej się do nich poczuwam, im wyższy przedstawiam typ człowieka..

W tym wyznaniu wiary, Roman Dmowski czuje się członkiem narodu polskiego takiego jakim jest, wynika z tego przyznania się do wszelkich wad i błędów duszy polskiej a nie pochwalanie się tylko jej zaletami.

Z wiosną 1936 r. zwróciłem się do prezesa Romana Dmowskiego, z prośbą o napisanie artykułu dla „Narodowca“, który zamierzaliśmy wtedy wydawać.

Otrzymałem datowany w Warszawie 27. 4 1936 r. odręcznie napisany list, którego prostota oraz serdeczność każdego musiały ująć.

W dołączonym, także odręcznie załączonym artykule pod nagłówkiem „Memento“, ten największy w ostatnim 50-leciu Polak opisuje nieszczęście podziału G. Śląska i wspomina o odwiedzinach mieszkańców Opola pisząc dosłownie...

„Goście Opolscy byli tedy dla mnie nowemi znajomemi, przyszli w warunkach niemniej smutnych dla siebie, jak dla mnie rozumiałem, że strata dla Polski jest wielka, a nadto czułem się za nią odpowiedzialny, choć Bóg widzi, żem nie szczędził sił, by się od niej uratować. Stanowisko Anglii i Ameryki w owych powojennych warunkach, ich pomoc Niemcom była zbyt wielką siłą ażebyśmy mogli osięgnąć zwycięstwo.

Gdyby wszakże w dalszej rozmowie, którąśmy prezprowadzili, padł ze strony moich gości zarzut, żem nie dosyć ich sprawy dopilnował, wysłuchałbym ich cierpliwie i nie tłumaczyłbym się za wiele. Tania to rzecz, powodzenie przypisywać sobie a niepowodzenie zwalać na innych.

Te odwiedziny z Opolskiego nauczyły mnie sporo i często myślą do nich wracałem. Ci gospodarze ziemi Opolskiej, do której Niemcy w swym posuwaniem się na wschód, tak blisko się posunęli, sprawili na mnie głębokie wrażenie. Siedziałem wśród swoich, wśród Polaków, nie tylko z języka ale ze sposobu czucia i myślenia, z kultury, z ustroju całej duszy, z oblicza moralnego i religijnego, z każdej myśli i czucia...“

Jakież wierne daje ten list z 1936 r. odbicie po 30 latach „Myśli nowoczesnego polaka“ z tą, której geniusz ujęty jest w ustępie „Jestem Polakiem“.

Przyznanie się do niepowodzeń, ten niezawodny dowód wielkiego człowieka, zrozumienie ducha i oblicza moralnego „gości z Opolskiego“, tak pięknie w tych prostych słowach zostały wyrażone.

On, który zwiedził wszystkie ważniejsze zakątki kuli ziemskiej, doktór Uniwersytetu w Cambridge On, doradca angielskiego ministra spraw zagranicznych i przez krótki czas angielskiego premiera, w czasie wojny światowej, On, którego wielki wpływ na prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona sławiło radio niemieckie, On dla którego otworym stały dzięki własnej zasłudze gabinety ministerialne wielkich potęg w czasie wojny, uznaje w liście, łaskawie mi przesłanym, za pouczającą rozmowę z rolnikami ze Śl. Opolskiego.

Roman Dmowski, którego jeden z najwybitniejszych angielskich publicystów Dr Dillon określił jako bezsprzecznie najlepszego znawcę w okresie kongresu wersalskiego, zasługuje zdaniem tegoż anglika na taką charakterystyczną ocenę :

„pierwszy delegat Polski Roman Dmowski mówca malowniczy i pełen siły, dobry polemista i pomysłowy rzecznik, któremu nigdy nie braknie obrazu, porównania, argumentów ...ki, pozyskał sobie rzeczywiście arbitrów skłaniających się na stronę jego, przeciwników, fakt godny do podkreślenia, jeżeli uprzytomni się całe ich znaczenie w zgromadzeniu, gdzie potężne ich wpływy działały przeciw żądaniom wskrzeszonej Polski. Jego mowa we wrześniu 1919 roku o przyszłości Galicji Wschodniej, była i jest trwałym arcydziełem.

Roman Dmowski słusznie posiada reputację człowieka walczącego otwarcie i lojalnie o sprawę swej ojczyzny, pogardzającego ukrytymi machinaciami i głośno proklamującego zasady, o które walczy. Pomiędzy delegatami wybitna znajomość spraw politycznych w Europie, dawała mu prawo do wielkiej rangi.

Zna On bowiem świat lepiej od każdego innego żyjącego męża stanu.

Działalność Dmowskiego jest pełna przejęcia się i niesamolubna. Ambicja, która nim kieruje i podnieca go, nie jest natury osobistej, ani jego patriotyzm nie jest drabiną prowadzącą do stanowisk i władzy.

Patriotyzm Polski należy do odrębnej kategorii, różnej od patriotyzmu innych narodów w Europie, a Roman Dmowski jest upostaciowieniem jego szczególnie wiernym i całkowitym.

Roman Dmowski żyje dla swej ojczyzny.

Jej interesy pochłaniają jego energię.

Ciąg dalszy na str. 5-ej

Dokończenie ze str. 4-ej.

W najwięcej charakterystycznych zdarzeniach na konferencji, polski mąż stanu odgrywał główną rolę i *jemu Polska zawdzięcza najpewniejsze i najtrwalsze korzyści przyznane jej na konferencji.*

Ta opinia zagranicznego nie zainteresowanego świadka niech zastąpi moje zamiary scharakteryzowania wielkiego zmarłego.

Wynika z niej, że Dmowski walczył o Polskę wielką dlatego, że historycznie w założeniu swym Polska pomyślana jest jako wielkie mocarstwo.

Trafność sądów i głęboka ocena rzeczywistości wynikała z gruntownego studium, jakie poświęcał każdej sprawie, zanim przystąpił do jej opracowania.

Ocenił tak jego znaczenie dla Polski senat Uniwersytetu Poznańskiego. kiedy 11. 6. 1923 r. nadał Romanowi Dmowskiemu doktorat honorowy wydziału filozofii, nazywając go w dyplomie:

„Romanowi Dmowskiemu najjaśniejszemu światłu Polski“.

Zgasło nagle to światło oświetlające narodowi polskiemu drogę do jego wielkości narodowi swemu wiodącą do niepodległości państwa polskiego, Dmowski stał się twórcą ruchu, który doprowadził drogę w czasie wojny do walki o państwo polskie ze wszystkich trzech zaborów się składające, — w czasie wojny wywalczył dla Polski zwycięstwo swych zasad — w 1926 r. przez utworzenie Obozu Wielkiej Polski, wielkiej szkoły wychowawczo politycznej, uratował naród przed niebezpieczeństwem rozpłynięcia się w morzu frazesów państwowotwórczych, głoszonych przez wrogów narodu polskiego w sanacji moralnej.

W uznaniu wielkich zasług dla Polski tego największego w ostatnich dziejach Polski człowieka, nie wszyscy ukorzą się u trumny wielkiego Polaka.

Edward Sojka.

Prasa Polska o Romanie Dmowskim

Roman Dmowski nie żyje! Wiadomość ta wypełniła Polskę żałobą u wstępu 1939 roku. Żałobą tym cięższą, że nie spodziewano się Jego zejścia do grobu. Najbliżsi przyjaciele, patrząc na poprawę Jego zdrowia w ostatnich tygodniach — spodziewali się raczej przedłużenia Jego tak cennego dla losów Polski żywota.

Bóg chciał inaczej! Roman Dmowski odszedł od nas!

Zgon Wielkiego Polaka wywołał w opinii polskiej ogromne wrażenie, czego dowodem są artykuły o Zmarłym i życiorysy w pismach polskich.

WIELKI KANCLERZ ZMARTWYCHWSTAŁEJ OJCZYZNY

Prof. St. Stroński w dłuższym artykule w „Kurierze Warszawskim" tak pisze o Dmowskim:

„Jako twórca myśli politycznej. która staje się życiem i czynem, ogarniając umysły społeczeństwa, bo nie tylko zwolenników. lecz z czasem i przeciwników politycznych dokonał w swym życiu dzieła olbrzymiego w przełomowej dobie odrodzenia Polski,

W wiekowym poczcie potężnych umysłów politycznych Polski, godny następca Zamoyskich i Ossolińskich, przejdzie Roman Dmowski w pamięć pokoleń, jako wielki kanclerz zmartwychwstałej Ojczyzny".

Twórca światopoglądu b gkbgkńbgkńjgkggkbb

„TWÓRCA ŚWIATOPOGLĄDU"

„Il. Kurier Codzienny" poświęca Zmarłemu dłuższy artykuł w którym m. in. tak charakteryzuje rolę Dmowskiego w życiu Polski:

„Z grona czołowych Polaków, których nazwiska związały się ściśle z naszą historią ostatniej doby walk o niepodległość, ubył nagle człowiek. który dla znacznej części społeczeństwa polskiego był mężem sztandarowym.

Polityk na miarę europejską, publicysta, usiłujący w twardej pracy znajdował dla narodu nowe drogi życia i swój własny nurt polityczny, twórca światopoglądu, który zrósł się z jego nazwiskiem nierozdzielnie, czynny do ostatnich dni swojego życia, zamknął na zawsze oczy.

Roman Dmowski to blisko pół wieku myśli, skrystalizowanego, przejawiającej się w czynach i walce, które bez wątpienia miały dla sprawy polskiej w dobie niewoli ważkie znaczenie i jako takie znalazły swe miejsce w historii.

Życie Jego było jednym pasmem nieustannej, łamiącej wielkie przeszkody pracy, starającej się znaleźć sens narodowego życia i drogi narodowego rozwoju. Wszystko, co podejmował. o co walczył, było podyktowane gorącą miłością do narodu i ziemi, dla których był zawsze wiernym sługą i żołnierzem.

Nad grobem Jego pochylą głowy nie tylko ci, z którymi za życia dzieliły go różnice rozpatrywań. Wszakże różnice te nie dotyczyły celu ale metod działania.

DZIEJE OSTATNIEGO 50-LECIA POLSKI I DMOWSKI

„Wieczór Warszawski" pisze o Zmarłym:

„Dzieje ostatniego 50-lecia Polski trudno sobie wyobrazić bez Dmowskiego i tego wpływu, jaki wywarł on na co najmniej dwa pokolenia polskie. Roman Dmwoski był twórcą najstarszego w Europie ruchu nacjonalistycznego. Ruch ten objął nie tylko stworzone przez Niego stronnictwo polityczne, ale także szerokie masy narodu, a nawet przeciwników politycznych, którzy stopniowo przyswajali sobie idee Dmowskiego. Dość wskazać na zasadę państwa narodowego a nie narodowościowego i na zasadniczy antysemityzm.

Dmowski zmarł zdala od centrum życia politycznego. Nie piastował On żadnych najwyższych godności i nie ubiegał się o nie. Nie żądał niczego dla siebie, oprócz uznania słuszności głoszonych przez siebie poglądów. Dmowski był dalekowidzem politycznym. Program starał się tworzyć nie na dziś czy jutro, lecz na dziesiątki lat.

Kilkanaście tomów dzieł Dmowskiego pozostanie jako trwały dorobek polskiej myśli politycznej, odbijającej się dzisiaj w różnych kierunkach i stronnictwach, nawet przeciwstawiających się organizacyjnej działalności Zmarłego".

ZGON WIELKIEGO POLAKA

Pod tytułem „Śp. Roman Dmowski — zgon Wielkiego Polaka" pisze „Kurier Polski".

„Śmierć Romana Dmowskiego okrywa żałobą całą Polskę.

Wódz i sztandarowy teoretyk narodowej demokracji był — niezależnie od takiego czy innego ustosunkowania się do Jego poglądów politycznych, — gorącym patriotą, wytężonym całą swą istotą ku Polsce niepodległej, wielkiej i mocarstwowej: był niestrudzonym działaczem. który w rozstrzygających latach wojny i Wersalu umiał na zachodzie bronić Polski i jej interesów według swych najgłębszych przekonań był znakomitym pisarzem politycznym, jednym z najlepszych ostatniego półwiecza, był chlubą naszej myśli politycznej był nauczycielem narodowo-myślących pokoleń wreszcie Roman Dmowski umiał realizm polityczny łączyć z szeroką syntezą ogólno europejską.

Postaci, działalności i twórczości Zmarłego poświęcimy obszerny artykuł".

DECYDUJĄCA ROLA ROMANA DMOWSKIEGO

Donosząc o zgonie Romana Dmowskiego pisze „Kurier Poranny" (organ sanacji):

„Z Dmowskim schodzi do grobu **jedna z czołowych postaci politycznych Polski,** które odegrały niewątpliwie decydującą rolę w kształtowaniu się wypadków na przestrzeni bieżącego wieku.

Śp. Roman Dmowski był twórcą nie tylko obozu politycznego, któremu przewodził prawie do ostatnich chwil swego życia, ale również utworzył szkołę polityczną, która wywarła swój wpływ na życie i myśl polską".

HOŁD WIELKIM ZASŁUGOM ZMARŁEGO

„ABC" „składa hołd wielkim zasługom Zmarłego" — zaznaczając, iż z powodów technicznych (spoźnionej pory) nie może w bieżącym wydaniu pisma omówić „roli Romana Dmowskiego w dziejach Polski".

PRZESTAŁO BIĆ GORĄCE SERCE, KTÓRE NADE WSZYSTKO UKOCHAŁO POLSKĘ

„Polska Zbrojna" zamieszcza o Romanie Dmowskim wspomnienie, w którym m. in. czytamy:

„Nazwisko Romana Dmowskiego łączy się historycznie z okresem wytężonej pracy społeczeństwa polskiego nad uzyskaniem niepodległości. Razem z Janem Popławskim i Zygmuntem Balickim opracowuje Dmowski ideologię organizacji, która w okresie niewoli odgrywała poważną rolę jako Stronnictwo Narodowo-Demokratyczne.

Myśli Dmowskiego wywarły duży wpływ na pokolenia przedwojenne i wojenne przez głośne dzieła i szkice.

Jako pisarz polityczny i publicysta. odznaczający się głęboką rudycją, wrodzoną kulturą i niezwykłym odczuciem polszczyzny, i pozostawił Roman Dmowski wiele poważnych dzieł.

Umarł Człowiek o wielkich zaletach umysłu i charakteru. Przestało bić gorące serce, które nade wszystko ukochało Polskę".

ŚMIERĆ TA MUSI ZATARGAĆ ZASTANOWIENIEM CAŁEGO NARODU.

Pod tytułem: Roman Dmowski nie żyje — pisze na czołowym miejscu redaktor naczelny „Dziennika Poznańskiego", p. Winiewicz, iż:

„śmierć ta jednak nie przykryje kirem żałoby tylko jeden obóz polityczny w Polsce, którego Roman Dmowski był sztandarowym przywódcą i ideolgoiem; śmierć ta musi zatargać zastanowieniem całego narodu".

Na biegunach działań o wolność i niepodległość Ojczyzny „na jednym stał Józef Piłsudski, prym na drugim dzierżył Roman Dmowski". W sporze orientacyjnym kto miał rację? Rację miała Polska! Spory orientacyjne dzieliły obozy „niemniej płomień najlepszej woli wszystkich potężniał w pięknym uczuciem patriotycznym, aby w końcu przybrać postać — państwowej niepodległości—".

Roman Dmowski nie żyje — smutną tę wieść odczują jako osobistą tragedię ludzie. którzy

Ciąg dalszy na str. 6-tej

Dokończenie ze str. 5-tej

stali Mu najbliżej, ale dziś, gdy wyrokiem Bożym oczy Jego zamknęły się na wieki, Roman Dmowski staje się własnością całego narodu. Cały naród stoi w wielkim smutku u trumny jednego ze swych największych synów. I kto wie, czy w tej chwili, pełnej skupienia, naród nie powinien przede wszystkim rozumieć prawdy słów Dmowskiego o potrzebie zjednoczenia i o jej metodzie.

— Do jedności nigdy się nie dochodzi godzeniem dążeń najsprzeczniejszych, łączeniem ognia z wodą, ale zszeregowaniem tych, którzy mocno przy danej idei stoją.

Przy wspólnej idei zaś stoi dziś wielu, bardzo wielu. Zbieżność myśli jest na pewno większa, niż wtedy, gdy Roman Dmowski zaczynał drogę swego życia — drogę pełną osobistych wyrzeczeń, na pewno wielu rozczarowań i tej jednej satysfakcji, że ziarna politycznych wskazań nie siał na darmo“.

CZŁOWIEK Z JEDNEJ BRYŁY

W „Robotniku“ pisze p. Niedziałkowski po zgonie Romana Dmowskiego:

„Roman Dmowski był przez całe swoje życie nieustępliwym przeciwnikiem naszego ruchu. Niektórzy inni kierownicy obozu „narodowego“ przechodzili za lat młodości szkołę socjalistyczną; Dmowski nie przechodził jej nigdy. Zwalczał uporczywie wśród przyjaciół własnych „pozostałości“ socjalistycznego myślenia i odczuwania. Spowodował w obozie własnym wiele rozłamów i bolesnych „rozstań“. Lubił walkę. Umiał walczyć. Umiał w tych walkach wewnętrznych swego obozu — zwyciężać. Był to człowiek jakgdyby wykuty z jednej bryły. Od dalekich dni, kiedy ukazały się „Myśli nowoczesnego Polaka“ aż po nocne godziny zgonu szedł zawsze tą samą, jednakową drogą i... — trzeba stwierdzić z szacunkiem — nie dbał ani o zaszczyty, ani o korzyści osobiste.

Roman Dmowski był dla nas nietylko przeciwnikiem ideowym; był wrogiem ideowym. Nie możemy ocenić dodatnio całości jego pracy życiowej, chociaż oceniamy dodatnio wagę jego wysiłków w drugim stadium wojny światowej. Ale był to przeciwnik i wróg na miarę męża stanu: myślał zagadnieniami i myślał o Polsce, mimo, to, że inaczej zupełnie, niż my, ujmował jej potrzeby, konieczności dziejowe i dążenia, — mimo to, że — według naszego przekonania — ujmował te zagadnienia, potrzeby i konieczności dziejowe — faszywie.

Nasz ruch i ruch Dmowskiego walczyły z sobą nieraz bardzo ostro. I będą walczyły z sobą nadal. Los walki rozstrzygnie się kiedyś. Dzisiaj stwierdzamy, że odszedł nasz przeciwnik na wielką skalę; a zawsze lepiej jest mieć do czynienia z przeciwnikami na wielką, niż małą skalę.“

Rozkaz organizacyjny
Zarzadu Głównego Obozu Wszechpolskiego

W związku z śmiercią śp. Romana Dmowskiego, Prezesa Komitetu Narodowego w Paryżu, Twórcy i Założyciela Obozu Narodowego w Polsce, Budowniczego Wielkiej Polski, Zarząd Główny Obozu Wszechpolskiego w Katowicach zarządza 6-tygodniową żałobę organizacyjną.

We wszystkich lokalach organizacyjnych należy wywiesić flagi i portrety śp. Romana Dmowskiego kirem okryte.

Począwszy od czwartku, dnia 5. stycznia br., należy urządzać żałobne akademie dla uczczenia pamięci Wielkiego Polaka.

Począwszy od 5. stycznia br. uprasza Zarząd Główny Obozu Wszechpolskiego zamawiać Msze św. żałobne za spokój duszy śp. Romana Dmowskiego.

W związku z żałobą należy odwołać wszelkie zamierzone uroczystości zabawowe.

OOBÓZ WSZECHPOLSKI
Zarząd Główny w Katowicach

Stronnictwo Narodowe Zarząd Główny Warszawa

Al. Jerozolimskie 17. m. 5.

Przejęci do głębi śmiercią Twórcy Odrodzonej Polski łączymy się z kolegami w serdecznym bólu ślubując walczyć do ostatniego tchu o spełnienie Jego i naszej idei.

Obóz Wszechpolski
Zarząd Główny, Katowice.

Stronnictwo Narodowe Zarząd Główny Warszawa

Al. Jerozolimskie 17 m. 5

Z powodu śmierci Romana Dmowskiego Twórcy Ruchu Narodowego i Wodza Duchowego Narodu, łączymy się w głębokim żalu z całem Narodem.

Zarząd Powiatowy Obozu Wszechpolskiego w Katowicach

Stronnictwo Narodowe Zarząd Główny Warszawa

Al. Jerozolimskie 17. m. 5.

W obliczu śmierci Wielkiego Wychowawcy Narodu zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia i łączymy się z Wami w ciężkiej żałobie.

Korporacja „Silesia“
Konwent Seniorów w Katowicach

Stronnictwo Narodowe Zarząd Główny Warszawa

Al. Jerozolimskie 17. m. 5.

Przejęci bólem po zgonie umiłowanego Wodza, przysięgamy stać wiernie na straży Idei Narodowej.

Zarząd Grodzki Obozu Wszechpolskiego w Katowicach

Niemieckie Radio o Romanie Dmowskim

W poniedziałek, dnia 2. bm. radio niemieckie poświęciło po godzinie 22-giej 10-minutową audycję pamięci Romana Dmowskiego.

Speaker po złożeniu hołdu pamięci wielkiego człowieka i polityka zaznaczył, że z Romanem Dmowskim schodzi do grobu człowiek, któremu Niemcy wyłącznie „zawdzięczać“ mogą utratę wschodnich swych ziem (Pomorze, Poznańskie, Śląsk) na rzecz Polski Odrodzonej.

CHRZESCIJANSKIE ZRODŁA ZAKUPU

Apteka Św. Marii
Mgr. Farm. W. Żymierski — Chorzów I, Wolności 78.

„Sztuka Kościelna", Śląska Artystyczna Wytwórnia Sztandarów, Katowice, Mariacka 7, 3 p.

Czekolady i owoce:
Klyta. Katowice, Mielęckiego

Ceraty, linoleum i wyroby kokosowe:
Jan Kluczewicz, Katowice, ul Matejki.

Drogeria i Skład Farb:
K. Krause, Chorzów I, Pl. M. Piłsudskiego 6.

Szmyt, Katowice, 3-go Maja 40.

Dewocjonalia i obrazy:
K. Schaeffer, Fabr. Piekary Śl oddział Katowice, Pierackiego i Chorzów I.

Dom Towarowy:
Bracia Drost, Katowice, Pierackiego.

Dywany — Linoleum — Tapety:
Jan Kegel, Katowice, Kościuszki 16. tel. 353-97

Drogeria art. kosmetyczne i farby:
Drogeria Floriańska, Katowice ul. Kościuszki 8, tel. 343-34

Fabryka wózków i pojazdów dla dzieci:
J. Spernol, Katowice, ul. Mikołowska 19 — Sprzedaż ul. Młyńska 4 (Gmach magistratu).

Futra:
St. Dusia — J. Wąsika, Katowice, 3 Maja 21, tel. 321-12.

Galanteria:
Bracia Drost, dawn. Bobrek. Katowice, ul. Pierackiego.

Galanteria, teczki i walizy
K. Vogel, Katowice, Br. Pierackiego 6, tel. 332-92.

Hamburska Hala Ryb
F. Czaja i M. Spiess, Katowice, Br. Pierackiego 14, tel 314-20.

Hurtownia tow. kolonial.:
E. Gerlich, Katowice, Stawowa 16, tel 303-64.

Hurtownia towarów krótkich:
Karol Kawaletz, Katowice ul. Mielęckiego 6, tel. 313-09

Jubilerzy:
J. Berndt, Katowice, M Piłsudskiego 9, tel. 300-25.

Jubiler i zegarmistrz:
Hoffmüller, Katowice. ul. 3-go Maja 11.

Import Kawy i Herbaty
Juliusz Meinl. filia Chorzów I Wolności 20, tel. 406-67.

Księgarnie:
T.C.L., Katowice, ul. Francuska 12. tel. 302-12
Nowicka. Katowice ul. Pierackiego.

Księgarnia: i skład papieru:
P. Gaetner, Chorzów I, Wolności 7.

Meble wszelkiego rodzaju
poleca Stolarnia właśc. J. Berendt i M. Grochowski, — Więcbork — Pomorze.

Maszyny do pisania i liczenia:
Nowe i używane gwarantowane, okazyjnie sprzedaje „Remort", Katowice, ul. Dworcowa 18 (dom. kons. kolej.)

Mleczarnia i skład nabiału
R. Ritschewald, Katowice, ul. Mielęckiego 8, tel. 316-29.

Ogrodnictwo Sierocinice:
im. Dr. Mielęckiego. Katowice, ul. Plebiscytowa 46.

Piekarnia i cukiernia:
P. Schele, Katowice, M. Piłsudskiego 9, tel. 347-62.

Prac. wyrob. skórzanych i przyb. podróżnych:
St. Piechocki, Katowice, ul. M Piłsudskiego 11, tel 31-483.

Przybory sportowe:
„Maraton", Katowice, ul. Kościuszki 3.

Przybory szewskie i wyroby skórzane:
M. Kluczka, Katowice, Pocztowa 12. tel. 330-10.

Restauracja:
Bodendorf. Katowice, ul. Mariacka.

Szklarnia i oprawa obrazów:
Szczepan Gil, wł. Bronisław Plinzner, Katowice. M. Piłsudskiego 48. tel. 307-43.

Skład Zegarków i Biżuterii:
Jan Pawelek, Chorzów I, ul Wolności 43

Skład towarów spożyw.:
Maksymilian Socha, Chorzów I. ul. Wolności 59.

Sukna:
Edward Zipser i Syn, Bielsko Fabryka Sukna, — Katowice, 3-go Maja 7 (Skład fabryczny).

Sukna:
Zjednoczone Fabryki Sukna i Wyrobów Wełnianych— Hess, Piesch i Strzygowski „Hepis", Bielsko Skład fabryczny, Friemel Katowice Dyrekcyjna 10.

Jankowski i Syn, Fabryka Sukna Bielsko, Skład Fabryczny Katowice, 3-go Maja 5 i Chorzów I, Wolności 20.

Skład kawy:
Kajzera Skład Kawy, Katowice. 21 oddziałów na Śląsku.

Skład czekolady i win:
M. Pacha, Katowice, 3-go Maja 30. tel. 330-33.

Skład delikatesów:
Ryszard Könner, Katowice, ul. św. Jana 4. tel 314-03.
Ernest Kusz. Św. Jana 14 — tel 324-92.

Skład papieru i księgarnia:
Eichhorn, Katowice Pierackiego 7. tel. 333-32.

Tapicer:
Wilczkiewicz Tadeusz, Katowice, ul. Kościuszki 31, telefon 310-19. Mistrz tapicerski — wyścielanie nowoczesnych mebli.

Wytwórnia instrumentów hirurgicznych:
Mildner i ska, sp. z o. o., Katowice, ul. M. Piłsudskiego 10

Zakład Krawiecki:
Rozynek H., Katowice, ul Sokolska 3.
Koterba St., Katowice, ul. Szopena 14.

Aparaty i przybory optyczne:
„Okularium", Sosnowiec, obok dworca.

Przedsięb. przewozowe:
„Wygoda" K. Strzelecki, Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 48 tel. 620-14.

Kajzera Skład Kawy

Skład żelaza:
„Metalurgia", Sosnowiec, Warszawska 8. tel. 61-790.

Wyroby skórzane i przybory podróżne:
Piechocki. Sosnowiec. Warszawska 6, tel. 63-052.

Wytwórnia wyrobów cukierniczych:
St. Jaskulski — Cukiernie. Sosnowiec, ul. 3-go Maja 14 — tel. 631-63 — Piłsudskiego 41. tel. 622-88.

Przybory szewskie:
A. Kowalski, Sosnowiec, Nowopogońska 28

Wytwórnia wełnianych trykotaży:
Maria Kowalska, Sosnowiec. Nowopogońska 4.

Dom Towarowy:
Cz. Beyga, Rybnik, Sobieskiego 18.

Radia, rowery i przybory
Rojek, Rybnik, ul. Sobieskiego.

Fabryka musztardy i cukrów:
„Delicja", Rybnik. Rynek 6.

Galanteria i konfekcja:
Anna Żemła, Rybnik, ul. Raciborska 7.
J. Myśliwiec, Rybnik, Rynek

Skład cukró[illegible]
W[illegible] Feli[illegible] nek 2.

Maszyny do pisania [illegible]
liczenia i powielania. nowe [illegible] używane „Maszynopis", [illegible] wicka 2, wł Fr. Moroń, I [illegible]

Obuwie:
„Favorit", wł E. Nowak i H. Stawiarski. Chorzów I. Wolności 11.

Pracownia wyrobów skórzanych i przyborów podróżnych:
St. Piechocki, Chorzów I, ul Powstańców 15 (róg Sobieskiego).

Artykuły męskie:
Zylla Jan. Chorzów I, Wolności 15. tel. 410-56.

Jubiler i zegarmistrz:
Sachweh, Chorzów I. ul. Wolności.

Księgarnia i skład papieru:
B. Glatzel. Chorzów I. Wolności 43. tel 411-18

Optyk i przybory fotograficzne:
Gräbsch, Chorzów I. Wolności 5. tel. 405-[illegible]

Skład żelaza i porcelany:
K. Cieśliński. Chorzów I, Wolności 3. tel. 410-93

PRENUMERATA POCZTOWA:

miesięcznie gr 40, kwartalnie zł 1,20, półrocznie zł 2,40. rocznie zł 4.80. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów, lub odszkodowania.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

Katowice, ul. Konopnickiej nr 5. telefon 335-67.
Nr kartoteki pocztowej Katowice 69 Nadesłanych rękopisów nie zwraca się Redakcja udziela odpowiedzi na łamach pisma Redaktor przyjmuje codzień z wyjątkiem niedziel i świąt od 11—13

OGŁOSZENIA

1-sza strona 4 łamowa 1,— złoty 2-ga strona 0,80 zł 3-cia i czwarta strona 0.50 zł, 5-ta i 6-ta strona 0.40 zł od 1 łamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% drożej. Ogłoszenia do numeru przyjmuje się do wtorku godz. 16

Wydawca i redaktor odpow. Feliks Zarebski, Katowice. — Druk: „Drukarnia Narodowa" Chorzów, ul. Krzywa 14. Tel. 406-62.



ś. p.

Roman DMOWSKI

opatrzony św. Sakramentami zmarł dnia 2-go stycznia 1939 r. w Drozdowie.

W Zmarłym traci Polska Wielkiego Polaka, Twórcę zjednoczenia i niepodległości naszej ojczyzny, świetnego wychowawcę narodu, wodza polskiego ruchu narodowego, człowieka, którego opatrzność dała Polsce w dobie przełomu, aby naród wywiódł z niewoli i wprowadził go na nową dziejów drogę, którą światły jego umysł wskazał. Zmarły oddał Swoje życie do ostatniego tchnienia ojczyźnie.

Opłakując niepowetowaną dla całego narodu polskiego stratę, ślubujmy dołożyć wszelkich sił, by pod kierownictwem, przez Wielkiego Zmarłego wyznaczonym, zrealizować jaknajszybciej testament Dmowskiego -- Wielką Narodową Polskę.

Obóz Wszechpolski
Zarząd Główny w Katowicach.